

MAREK GRYGIEL SCHR

**JAN WALKUSZ, „KOŚCIÓŁ NA DROGACH
POMORSKIEJ PRZESZŁOŚCI. STUDIA I SZKICE
Z XIX I XX WIEKU”, WYDAWNICTWO KUL,
LUBLIN 2014, S. 387, ISBN 978-83-7702-838-4**

Do ważniejszych zapisów w polskiej historiografii należą dzieje Kościoła na Pomorzu Nadwiślańskim. Przez wiele wieków wspólnota istniejąca na terenie ówczesnej diecezji włocławskiej tworzyła zręby mocnego Kościoła i nadawała mu wyrazisty kształt. Na mocy bulli *De salute animarum*, ogłoszonej przez papieża Piusa VII w 1821 r., Kościół, rozszerzony terytorialnie o diecezję chełmińską, stawiał czoła zaborcy, funkcjonował w okresie międzywojennym, a także mierzył się z okupantem niemieckim i sowieckim. W 1992 r., gdy papież Jan Paweł II bullą *Totus Tuus Poloniae populus*, utworzył z tego terenu dwie odrębne diecezje – pelplińską i toruńską, nikt nie miał złudzeń, że minione dzieje Kościoła pomorskiego, mimo odrębności wynikającej z regulacji administracyjnych, stanowiąc będą ważny element opracowań naukowych dotyczących dziejów Kościoła w Polsce.

KS. DR MAREK GRYGIEL SCHR, kapłan Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej, adiunkt w Katedrze Historii Kościoła w Czasach Najnowszych, Metodologii i Nauk Pomocniczych Historii Kościoła. Prowadzi wykłady na Wydziałach Teologii i Filozofii KUL a także w seminariach duchownych: Metropolitalnym Seminarium Duchownym w Lublinie oraz Wyższym Seminarium Duchownym Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej w Poznaniu. Pełni funkcję Pełnomocnika Rektora KUL ds. kontaktów z Polonią i Dyrektora Konwiktu Księży Studentów KUL. Kontakt: marekgrygiel@yahoo.pl

Prezentowana publikacja, autorstwa ks. prof. Jana Walkusza, kierownika katedry Historii Kościoła w Czasach Najnowych, Metodologii i Nauk Pomocniczych Historii Kościoła na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II, jest doskonałym przykładem trwałej pamięci o *Kościele na drogach pomorskiej przeszłości*. Przyglądając się bliżej Autorowi książki, nie dziwi nikogo tematyka podjętych w dziele badań. Spoglądając bowiem na bibliografię ks. Walkusza, można odnotować szereg znaczących publikacji dotyczących właśnie tego tematu. Choć formacja intelektualna ks. Walkusza odbywała się w dużej mierze w kręgu szkoły lubelskiej, to na podstawie analizy twórczości, można szybko dostrzec także drugie, nie mniej ważne, środowisko, którego skala oddziaływania widoczna jest w niejednej publikacji Autora. Mowa tu o tzw. pelplińskiej „szkole historycznej”, reprezentowanej przez poprzedników i nauczycieli – jeszcze wówczas młodego adepta historii – w osobach: ks. Antoniego Liedtkego, ks. Kazimierza Dąbrowskiego, ks. Henryka Mrossa, ks. Anastazego Nadolnego – znawców dziejów Pomorza i Kaszub, historyka sztuki, pisarza i poety – ks. Janusza St. Pasierba, a także ks. Władysława Szulista – wybitnego badacza Polonii kaszubskiej. Szereg badań prowadzonych przez ks. Walkusza dotyczy kontekstu społeczno-politycznego kształtującego postać dziejów kościelnych na tym terenie w czasach nowożytnych i najnowszych. Chcąc bowiem odczytać najnowsze dzieje Kościoła, a także komplementarnie rozpoznać uwarunkowania jego misji, autor recenzowanej książki wielokrotnie podejmuje próbę uchwycenia tych okoliczności, które decydowały o kondycji Kościoła, tak od strony oddziaływania doktrynalno-formacyjnego, strukturalnego, a także społeczno-politycznego.

We wstępie do książki autor precyzyjnie wyjaśnia tytuł, zwraca uwagę czytelnika, iż owa bogata i zróżnicowana spuścizna historyczna Pomorza, zilustrowana wybiórczo niektórymi obrazami z dziejów, wskazuje na integralny związek Kościoła z codziennością tego terenu i stanowi o bogactwie kulturowym oraz jest swoistym wyzwaniem i zobowiązaniem dla współczesności.

Zakres tematyczny i chronologiczny recenzowanej książki jest bardzo rozległy: od tematyki związanej z katolicką edukacją, po zaangażowanie wiernych świeckich w życie społeczne w okresie międzywojennym; od obrazu życia religijnego w poszczególnych ośrodkach przez szczegółową charakterystykę wybranych środowisk i aspektów życia duchowieństwa aż po zarys funkcjonowania diecezji przedstawiony przez autora w świetle materiałów sprawozdawczych przygotowanych na potrzeby Stolicy Apostolskiej. Nawet tak rozległa tematyka oczywiście nie wyczerpuje możliwości tematycznych, i z tego ks. Walkusz zdaje sobie sprawę – jednak owa wielkowiarymość form obec-

ności Kościoła katolickiego na drogach pomorskiej przeszłości pozwala czytelnikowi poznać nowe, dotąd nieznanne fakty, uporządkować i pogłębić wątki znane, a przede wszystkim spotkać ludzi, którzy tworzyli klimat tamtych lat. W centrum książki ks. prof. Walkusza stoi bowiem zawsze konkretny człowiek. Człowiek, który tworzy historie, który poprzez swoje działanie wpływa na kształt rzeczywistości. Pochylając się nad lekturą, można odnieść wrażenie, że pomimo rozwarstwienia narodowościowego wielu ludzi potrafiło dostosować się do odmienności i współdziałać w duchu priorytetowej misji Kościoła. Dobrym przykładem są osoby duchowne – konkretni duszpasterze – których sylwetki przywołuje Autor. Model duszpasterza otwartego, zaangażowanego i odpowiedzialnego za powierzone mu zadanie, to spuścizna dobrego wychowania seminaryjnego, gdzie obok kleryków polskich przebywali klerycy niemieccy, a na katedrze zasiadali profesorowie z Polski i z Niemiec.

Należy zaznaczyć, iż praca ks. Walkusza nie jest typową monografią, stanowi syntetyczne opracowanie powiązanych ze sobą i harmonijnie ułożonych różnorodnych elementów tematycznych, składających się na obraz Kościoła pomorskiego. Łatwo zauważyć, iż Autor celowo dokonał takiego zabiegu, dobierając te treści tematyczne, które do tej pory nie ujrzały światła dziennego.

Książka składa się z dziewięciu rozdziałów i czterdziestu trzech podrozdziałów, logicznie ze sobą powiązanych. Ich zawartość zawsze odpowiada i wyczerpuje treściowo nadane im tytuły. Praca posiada dwa streszczenia – w języku angielskim i niemieckim, oraz translację spisu treści, co pozwala czytelnikowi spoza kręgu języka polskiego szybko zorientować się w tematyce prezentowanej w publikacji. Wartość merytoryczną podnoszą liczne tabele zebrane w stosownym wykazie na końcu książki. Na uwagę zasługują fotografie, które ukazują konkretne postaci bądź miejsca związane z opisywaną rzeczywistością pomorskiego Kościoła.

Pierwszy rozdział dotyczy wejherowskiego Collegium Leonianum, i roli, jaką odegrało w dziejach miasta i regionu. Autor zwraca uwagę, iż szkoła, paradoksalnie, została założona dzięki antykościelnej i antypolskiej polityce władz pruskich w okresie Kulturkampf. O roli Collegium może świadczyć fakt, jak wielu wybitnych absolwentów opuściło jej mury.

Drugi rozdział książki, pt. *Kalwaria wejherowska pod zarządem duchowieństwa diecezjalnego*, to piękny historyczny rys dotyczący malowniczo usytuowanej Jerozolimy Kaszubskiej, jednej z pereł kultu pasywnego w Polsce. Autor przybliży nam sylwetki kolejnych proboszczów – kustoszy, ukazując ich zaangażowanie w pielęgnowanie kultu związanego z tym szczególnym miejscem.

Ważną częścią książki ks. Walkusza jest rozdział trzeci, traktujący o przeszłości Kościoła Katolickiego na Pomorzu Nadwiślańskim w II Rzeczypospolitej. We wstępie czytelnik może poznać przeszłość terytorialną oraz rozstrzygnięcia polityczno-administracyjne, które znacząco wpłynęły na kształt tych ziem oraz wpływały na kolejne decyzje i przedsięwzięcia poszczególnych biskupów. Hierarchia i duchowieństwo to część rozdziału, w której ukazano sylwetki biskupów – gospodarzy, którzy nadawali kształt ówczesnej rzeczywistości. Bogate studium biograficzne pozwoli czytelnikowi poznać m.in. bpa Augustyna Rosentretera, bpa Stanisława Wojciecha Okoniewskiego, bpa Edwarda O'Rourke, bpa Carla Marię Spletta, bpa Jakuba Klundera, bpa Konstantyna Dominika. Pokażna liczba duchowieństwa angażowała się na wielu płaszczyznach aktywności pastoralnej, obok regularnej posługi w parafiach wielu z nich pełniło funkcje prefektów i katechetów we wszystkich typach szkół, kapelanów szpitalnych, zakonnych i wojskowych. Potwierdzeniem wszechstronnej działalności duchowieństwa oraz zaangażowania świeckich w Kościele w okresie międzywojennym był dość powszechny ruch organizacyjno-stowarzyszeniowy. W głównej mierze, zanim pojawiła się Akcja Katolicka, wielu świeckich angażowało się w ruchy dewocyjne oraz bractwa i stowarzyszenia kościelne, takie jak: Sodalicja Mariańska, Bractwo Trzeźwości, Bractwo Różańcowe, Bractwo Serca Jezusowego, Straż Honorowa Serca Pana Jezusa, Stowarzyszenie św. Józefa i inne.

Podejmując eksploracje naukowe dotyczące dziejów Kościoła oraz ukazując obraz, jaki powstaje po krytycznej analizie materiałów źródłowych znajdujących się w archiwach państwowych, diecezjalnych i parafialnych, badacze bardzo często sięgają po materiały sprawozdawcze, generowane przy okazji tzw. wizytacji kanonicznych. Ks. Walkusz robi krok dalej, chcąc wyjść poza wyznaczone standardy. Przygotowując czwarty rozdział książki skorzystał zatem z relacji sprawozdawczej bpa Stanisława Wojciecha Okoniewskiego, składanej przy okazji wizyty „ad limina apostolorum”. To właśnie z perspektywy i w świetle tego źródła nakreślił Autor interesujący obraz diecezji chełmińskiej – widziany z perspektywy biskupa – relatora, włodarza diecezji, przygotowany z pewnością w oparciu o inne źródła. Ktoś mógłby zapytać – czy relacja przygotowana na potrzeby sprawozdawcze jest wystarczającym źródłem i wyczerpuje możliwości poznawcze? Czy tworzy obiektywny obraz lokalnego kościoła? Z pewnością nie, ale daje bardzo syntetyczne ujęcie niemal wszystkich aktywności diecezji, a przede wszystkim może stanowić dobry punkt wyjścia dla innych opracowań. Przedstawiając reprezentatywną całość wszystkich ważniejszych zagadnień dotyczących działalności i funk-

cjonowania diecezji chełmińskiej – gospodarczo-administracyjnych, życia religijnego, instytucji diecezjalnych oraz problematyki życia kościelno-społecznego, ks. Walkusz ukazuje czytelnikowi bogactwo pomorskiego Kościoła w okresie międzywojennym, Kościoła, który potrafił się oprzeć zgubnym wówczas wpływom formacji laickich i antyklerykalnych i przygotować na trudny egzamin, jaki przyszło mu zdać w okresie II wojny światowej.

Seminarium duchowne w Pelplinie w okresie II Rzeczypospolitej (1918-1939) to tytuł piątego rozdziału recenzowanej publikacji. Znaczenie podjętych badań dotyczących kontekstu funkcjonowania, kadry wychowawczej, liczebności i struktury grup kleryckich, formacji duchowej i wszystkich innych elementów składających się na codzienność życia seminaryjnego – jest ogromne, a przede wszystkim doskonale uzupełnia wiedzę czytelnika o informacje dotyczące drogi do kapłaństwa zastępów pelplińskich kapłanów którzy tak ofiarnie służyli Kościołowi. Znaczenie formacji seminaryjnej w kształtowaniu postawy przyszłego duszpasterza jest decydujące. Pelplińskie seminarium duchowne wypełniało swoją misję w bardzo złożonej rzeczywistości, otóż, jak zaznaczono we wstępie, do niniejszej recenzji – klerycy oraz wykładowcy pochodzili często z różnych kręgów kulturowych, a niejednokrotnie i językowych. Alumni, tworząc swoistą jedność w różnorodności, uczyli się koegzystencji, która odegrała decydującą rolę w procesach kształtowania postaw narodowych.

Szósty rozdział książki dotyka kwestii uposażenia duchowieństwa w międzywojennej diecezji chełmińskiej. Rzadko w tego typu opracowaniach poświęca się aż tyle uwagi wspomnianym kwestiom. Społeczny wymiar odpowiedzialności materialnej za Kościół jest zawsze aktualny, choć skodyfikowany został dopiero w naszych czasach, kiedy wprowadzono przykazanie kościelne uwzględniające troskę o potrzeby wspólnoty Kościoła. To ważne zagadnienie, bo dotyczy często konkretnych ludzi i ich bezinteresownych postaw. Kwestie majątków i donacji, uposażenia stypendialnego oraz innych form wspierania Kościoła, ukazują, jak wielu ludzi czuło potrzebę dzielenia się dobrami materialnymi, dając jednocześnie wyraz swojej odpowiedzialności za wspólnotę do której przynależeli.

Akcja Katolicka w okresie międzywojennym odegrała ogromną rolę, wyznaczając nowe pola działania, a jednocześnie nadając odpowiedni rytm społecznej misji Kościoła. Recepcja idei i oddziaływania Akcji Katolickiej, struktury i formy działalności, a przede wszystkim konkretni działacze, którzy z charyzmą poświęcali swój czas, aby – działając w strukturach tej organizacji – realizować swoje powołanie w Kościele – to zakres tematyczny

siódmego rozdziału książki ks. Walkusza. Dodatkowym atutem prezentowanej części książki jest szeroki kontekst historyczny, jaki Autor przyjął, przygotowując treść do publikacji. Akcja Katolicka diecezji chełmińskiej została bowiem ukazana na tle ruchu ogólnopolskiego. Dobrym uzupełnieniem rozważań są liczne tabele, a w tym przypadku tabela nr 13, w której autor ukazuje Akcję Katolicką schyłku lat trzydziestych na przykładzie wybranych diecezji. Tabela oraz odpowiedni do niej komentarz pozwala czytelnikowi spojrzeć w szerszym kontekście na prezentowane ustalenia badawcze.

Zagadnienia związane z szeroko rozumianą kulturą umysłową, zwłaszcza duchowieństwa, w XIX i XX w., to kolejny wielki temat podjęty w książce. Ks. Walkusz, poszarzając systematycznie zakres swych badań i dociekań naukowych, nie tylko od strony chronologicznej i topograficznej, ale przede wszystkim przedmiotowej, koncentrując się na szeroko pojętej kulturze umysłowej, wyznaczył zupełnie nową perspektywę badawczą. Prowadząc bowiem wieloaspektowe badania biograficzne dotyczące księży katolickich, którzy uczestniczyli w procesie czynnego tworzenia kultury oraz aktywnie działali w różnych płaszczyznach życia społeczno-narodowego, kreśli zarazem mało wciąż znany obraz, odzwierciedlający bogate spektrum pozaduszpasterskiego zaangażowania duchowieństwa i jego obecności w życiu publicznym. Wyłania się z tego zbiorowy i bardzo klarowny portret duchowieństwa stojącego na straży polskich wartości narodowych oraz religijnych, mimo iż uwarunkowania społeczno-polityczne raczej nie sprzyjały takim formom aktywności. Działalność dydaktyczno-wychowawcza, wydawnicza, twórczość literacka i naukowo-pisarska a także zaangażowanie polityczne to główne nurty wyznaczające miejsce osoby duchownej tego okresu w życiu społecznym. Autor na przykładzie duchowieństwa chojnickiego XIX i XX w. ukazuje w ósmym rozdziale książki obraz kapłana, który zapisał się w dziejach nie tylko jako organizator życia religijno-pastoralnego, ale także zaznaczył swoją obecność na płaszczyźnie pozaduszpasterskiej, organizując wielorakie formy życia społecznego a także biorąc czynny udział w stypologizowanych wcześniej przejawach aktywności.

Kościół to ludzie, a przede wszystkim wspólnoty zjednoczone wokół jednostki administracji kościelnej, jaką jest parafia. Na jej czele stoi proboszcz – lider, który nadaje odpowiedni kształt, wyznacza standardy a przede wszystkim, przez pryzmat swojego zaangażowania, niejednokrotnie charyzmatyczną postawę, wpływa na kształt wspólnoty. Ostatni rozdział książki historyka z Lublina poświęcony jest proboszczom Pelplina drugiej połowy XX w. Autor, przytaczając konkretne fakty z życia poszczególnych kapłanów, prowowa-

dza czytelnika najpierw w świat domu rodzinnego, w którym kształtowało się powołanie, następnie w lata formacji seminaryjnej, gdzie młodzi alumni kształtowali w sobie umiłowanie prawdy i nauki, działalność duszpasterską i wychowawczą, zamykając tym samym swoje rozważania na „śladach pamięci” o tych kapłanach, jakie pozostały i przetrwały lata i kolejne stulecia. W chronologiczną konstrukcję tego rozdziału książki Autor wpisał bardzo konkretne sytuacje i wydarzenia, które kształtowały w bohaterach czytelne postawy zweryfikowane niejednokrotnie przez wydarzenia historyczne.

Poprzez pryzmat wydarzeń społeczno-kulturalnych w zaborze pruskim autor wyjaśnia problem łączenia motywów religijnych z patriotycznymi, oraz cały wachlarz zaangażowania duchowieństwa katolickiego. Pewnym novum, jakie zostało nakreślone w tej tematyce, stanowi ukazanie swoistych zachowań i twórczych postaw, które decydowały o narodowej tożsamości duchowieństwa podczas niewoli narodowej. Ks. Walkusz zwraca w tym kontekście uwagę na sposób uprawiania, interpretowania i popularyzowania historii przez duchownych tego okresu, oraz dokonuje gruntownej charakterystyki ich dorobku historycznego, doceniając przy tym aktywność publicystyczną i redaktorską polskich księży, postrzeganą w funkcji kształtowania wiedzy i polskiej świadomości narodowej.

Biorąc pod uwagę zakres kwerendy, jaką przeprowadził Autor, przygotowując publikację, obejmującą 24 archiwa oraz wiele bibliotek a także analizując literaturę przedmiotową wykorzystaną w przypisach bibliograficznych, należy z dużym uznaniem przyznać, iż praca ks. Walkusza wpisuje się w polską historiografię dotyczącą tematu jako wiodąca i wyznacza jednocześnie nowy styl badań, polegający na selektywnym ujmowaniu różnych, wydawałoby się czasami, mało znaczących tematów, które w całości jednak tworzą nieznany dotąd świat zjawisk i osób kreujących rzeczywistość historyczną. Należy zaznaczyć za Autorem, że patrząc na drogi pomorskiej przeszłości i oceniając na nich obecność Kościoła, nie można nie dostrzec w tym procesie swoistej symbiozy, która stworzyła bardzo wyrazisty typ kultury. Ścisłe powiązanie treści narodowych z wartościami religijnymi, które wielokrotnie wybrzmiewa w książce ks. Walkusza, stanowi tylko potwierdzenie tej tezy.